



PK VIII TK 86.2018

P 14/18

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	01. 07. 2019
Nr wg EZD	1252

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, czy:

„art. 179¹ w związku z art. 182^{1c} § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 917), interpretowany w ten sposób, iż złożenie przez matkę dziecka wniosku o udzielenie urlopu rodzicielskiego jednorazowo, bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, w pełnym wymiarze wynikającym z art. 182^{1a} § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, w przypadku rezygnacji przez matkę z korzystania z udzielonego jej urlopu rodzicielskiego, uniemożliwia udzielenie matce dziecka, niewykorzystanej części urlopu rodzicielskiego w późniejszym okresie, nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 rok życia, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 Konstytucji RP”

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

– **postępowanie podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.), wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd pytający lub Sąd), postanowieniem z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt , przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu przytoczone na wstępie pytanie prawne.

Pytanie prawne zostało przedstawione w związku z postępowaniem w sprawie E S. (dalej: Ubezpieczona) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G (dalej: ZUS) o zasiłek macierzyński.

Z dokonanych w tej sprawie ustaleń – przedstawionych w uzasadnieniu pytania prawnego – wynika, że Ubezpieczona złożyła w dniu marca 2016 r. wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od sierpnia 2016 r. do marca 2017 r., odpowiadający okresowi urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze 32 tygodni, z tytułu urodzenia w dniu marca 2016 r. , oświadczając jednocześnie, że z zasiłku nie będzie korzystał ojciec dziecka oraz że w okresie pobierania zasiłku nie podejmie zatrudnienia. W dniu września 2016 r. Ubezpieczona złożyła wniosek, w którym oświadczyła, że rezygnuje z zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający urlopowi rodzicielskiemu od dnia września 2016 r. W okresie od września 2016 r. do marca 2017 r. E S. korzystała z zasiłku chorobowego w związku z niezdolnością do pracy,

kończy 6. rok życia, z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 września 2018 r. Sąd pytający, po przedstawieniu stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy, przytoczył treść przepisów art. 29 ust. 1 i art. 29a ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 645; dalej: ustawa zasiłkowa lub uśp), art. 179¹ § 1-5 k.p. oraz art. 182^{1c} § 1 i § 4 k.p., po czym stwierdził, że „[p]owszechnie przyjęta jest interpretacja w/w przepisów, wskazująca, iż w przypadku rezygnacji z części urlopu rodzicielskiego udzielonego na podstawie wniosku o przyznanie urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze i nieprzejęcia korzystania z tego urlopu przez drugiego z rodziców następuje utrata uprawnienia do korzystania z jego dalszej części” (s. 3 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego). Następnie, po zacytowaniu fragmentów jednego z komentarzy do Kodeksu pracy oraz stanowiska Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2016 r., Sąd pytający stwierdził, że „przedstawiona powyżej interpretacja przepisów art. 179¹ oraz art. 182^{1c} § 1 i 4 KP, jest niezgodna z art. 2 i 32 ust. 1 Konstytucji RP” (s. 5 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego).

Uzasadniając te zarzuty, Sąd pytający wskazał, że „przepisy art. 179¹, 182^{1c} § 1 i 4 KP swoją dyspozycją obejmują osoby korzystające z urlopu rodzicielskiego. Cechą wspólną jest rodzicielstwo i wynikające z tego faktu nabycie prawa do urlopu rodzicielskiego” (s. 5 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego).

Po przytoczeniu obszernego fragmentu uzasadnienia projektu ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3288, VII kadencja Sejmu), Sąd pytający stwierdził, że „celem art. 179¹, 182^{1c} § 1 i 4 KP jest zwiększenie elastyczności w korzystaniu z urlopu rodzicielskiego i umożliwienie rodzicom decydowania, w którym

momencie zdecydują o korzystaniu z urlopu rodzicielskiego” (s. 8 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego).

Według Sądu, kwestionowane przepisy „dokonują rozróżnienia sytuacji prawnej rodziców, w zakresie możliwości korzystania z urlopu rodzicielskiego, w szczególności z wykorzystania urlopu w częściach od treści złożonego wniosku o udzielenie urlopu rodzicielskiego – czy wniosek zostanie złożony o udzielenie urlopu rodzicielskiego w pełnej wysokości, czy też o części urlopu rodzicielskiego. Cechami relewantnymi jest konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem. Osoby charakteryzujące się tą cechą zostały zróżnicowane przez ustawodawcę według kryterium – treści złożonego wniosku o udzielenie urlopu rodzicielskiego, a mianowicie, czy wniosek swą treścią obejmuje udzielenie pełnego wymiaru urlopu rodzicielskiego czy też jego części. Zdaniem Sądu Rejonowego nie występuje związek między tym kryterium a celem regulacji ustawowej. Kryterium zróżnicowania sytuacji osób korzystających z urlopu rodzicielskiego w zależności od treści złożonego wniosku i udzielenia urlopu rodzicielskiego w całości, czy też w części, nie znajduje uzasadnienia w innych normach, zasadach lub wartościach konstytucyjnych, cechuje się arbitralnością oraz brakiem relewantności i proporcjonalności. Przyjęcie – jako cechy wyłączającej prawo do urlopu rodzicielskiego – treści złożonego wniosku w zakresie o jaki wymiar urlopu ubezpieczony się ubiega, nosi cechy nieuzasadnionej dyskryminacji. To zaś prowadzi do jednoczesnego naruszenia art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim wyraża zasadę sprawiedliwości społecznej (...). Zasada równości i zasada sprawiedliwości społecznej w analizowanym kontekście normatywnym ma zbliżony zakres treściowy, nakazuje bowiem równo traktować podmioty wykazujące takie same cechy istotne w przypadku przyznawania określonego dobra (...). Wprowadzone kryterium nie pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią regulacji zawartej w art. 179¹ oraz art. 182^{1c} § 1 i 4 KP. Celem regulacji zawartej w wyżej wymienionych normach prawnych jest umożliwienie sprawowania opieki nad dzieckiem w wieku do lat

sześciu, w okresie jaki rodzice uznają za najbardziej stosowny z uwagi na wiek dziecka, stopień jego rozwoju oraz potrzeby dziecka. Zdaniem Sądu Rejonowego waga interesów rodziców jakie zostają naruszone (ograniczenie w możliwości sprawowania opieki nad dzieckiem), nie pozostaje w odpowiedniej proporcji z celem jakiego różnicowanie ma służyć. Przepisy kodeksu pracy określają wymiar urlopu rodzicielskiego, który dla każdego z uprawnionych do skorzystania z urlopu rodzicielskiego jest taki sam. Przyjęcie, kwestionowanej interpretacji art. 179¹ w związku z art. 182^{1c} § 1 i 4 KP za zgodną z Konstytucją, pozbawi uprawnionych możliwości skorzystania z urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze, tylko dlatego, że złożyli wniosek o udzielenie całego urlopu, który musieli przerwać, często w skutek okoliczności od nich niezależnych” (s. 8-9 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego).

Sąd pytający wskazał też, że odpowiedź na przedstawione w postanowieniu pytanie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zawisłej przed tym Sądem, sprawy o sygn. . „Uznanie wskazanych w pytaniu przepisów Kodeksu pracy, za niezgodne z Konstytucją RP, oznaczać będzie, iż ubezpieczona (...), mogła, składając w dniu marca 2018 roku wniosek, nabyć prawo do urlopu rodzicielskiego, a w konsekwencji być uprawniona do otrzymania zasiłku macierzyńskiego, którego wypłaty odmówił Zakład Ubezpieczeń Społecznych” (s. 9-10 uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego).

Kwestionowane przez Sąd pytający przepisy stanowią:

„Art. 179¹. § 1. Pracownica, nie później niż 21 dni po porodzie, może złożyć pisemny wniosek o udzielenie jej, bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze wynikającym z art. 182^{1a} § 1.

§ 2. W przypadku złożenia wniosku, o którym mowa w § 1, pracownica może dzielić się z pracownikiem - ojcem wychowującym dziecko albo ubezpieczonym - ojcem dziecka korzystaniem z urlopu rodzicielskiego albo pobieraniem zasiłku

macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi tego urlopu, zgodnie z zasadami określonymi w art. 182^{1c} § 2 i 4.

§ 3. Przepis § 2 stosuje się odpowiednio do pracownika - ojca wychowującego dziecko, w przypadku gdy ubezpieczona – matka dziecka złożyła wniosek o wypłacenie jej zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze, o którym mowa w art. 30a ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

§ 4. W przypadkach, o których mowa w § 2 i 3, pisemny wniosek dotyczący:

- 1) rezygnacji z korzystania z urlopu rodzicielskiego w całości albo w części i powrotu do pracy – składa się pracodawcy w terminie nie krótszym niż 21 dni przed przystąpieniem do pracy;
- 2) udzielenia urlopu rodzicielskiego w całości albo w części – składa się pracodawcy w terminie nie krótszym niż 21 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu albo jego części.

§ 5. Pracodawca jest obowiązany uwzględnić wnioski, o których mowa w § 1 i 4. Do wniosków dołącza się dokumenty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 186^{8a}.”.

„Art. 182^{1c}. § 1. Urlop rodzicielski jest udzielany jednorazowo albo w częściach nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 rok życia.

(...)

§ 4. Żadna z części urlopu rodzicielskiego nie może być krótsza niż 8 tygodni, z wyjątkiem:

- 1) pierwszej części urlopu rodzicielskiego, która w przypadku:
 - a) urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie nie może być krótsza niż 6 tygodni,
 - b) przyjęcia przez pracownika, o którym mowa w art. 183 § 1, na wychowanie dziecka w wieku do 7 roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto

decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, do 10 roku życia, nie może być krótsza niż 3 tygodnie;

2) sytuacji, gdy pozostała do wykorzystania część urlopu jest krótsza niż 8 tygodni.”.

Merytoryczną ocenę zarzutów podniesionych przez Sąd pytający musi poprzedzić ustalenie, czy pytanie prawne spełnia wymagania, od których zależy dopuszczalność jego rozpoznania.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, „[k]ażdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”.

Z przepisu tego wynika, że „pytanie prawne musi spełniać trzy przesłanki:

1) przesłankę podmiotową, określającą podmiot uprawniony do zainicjowania postępowania; 2) przesłankę przedmiotową, definiującą przedmiot i wzorzec kontroli; 3) przesłankę funkcjonalną, wskazującą na związek pytania prawnego sądu z zawisłą przed tym sądem sprawą i zależność rozstrzygnięcia tej sprawy od orzeczenia TK. Spełnienie tych przesłanek warunkuje dopuszczalność wniesienia i merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez TK” (A. Mączyński, J. Podkowiak, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, red. M. Safjan i L. Bosek, wyd. C. H. Beck 2016 r., s.1253).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie znaczenie tych przesłanek dla postępowania przed Sądem Konstytucyjnym, wskazując, iż „[p]rzesłanka podmiotowa polega na tym, że z pytaniem prawnym do TK zwraca się sąd. Zgodnie z przesłanką przedmiotową, sąd może kwestionować przepis, normę lub akt normatywny, które muszą być zastosowane przez niego w toczącym się postępowaniu i na podstawie których wyda stosowne orzeczenie. Sąd nie może więc pytać ani o wykładnię przepisów, ani o kwestie

związane ze stosowaniem prawa (...). Przedmiotem pytania prawnego mogą być zarówno przepisy prawa proceduralnego, wyrażające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych. Wreszcie mogą to być przepisy kompetencyjne i ustrojowe (...). Zgodnie z przesłanką funkcjonalną, musi istnieć związek między pytaniem prawnym a sprawą zawisłą przed sądem. Odpowiedź na pytanie prawne powinna być sądowi niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy, a zależność powinna być wskazana i uzasadniona przez sąd. Toteż pytający sąd musi dokładnie uzasadnić, dlaczego rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy nie jest możliwe bez wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny (...). Relewantność relacji między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd nie wystarcza jednak, aby uznać pytanie prawne za dopuszczalne. Pytanie prawne jest bowiem instytucją, która opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu. Potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd stawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 2017 r., sygn. P 115/15, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 44, *vide* też – powołane tam orzecznictwo TK).

Jednocześnie warunkiem skutecznego wniesienia pytania prawnego jest spełnienie warunków formalnych określonych w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.; dalej: ustawa otpTK). W myśl art. 52 ust. 2 ustawy otpTK, pytanie prawne zawiera: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą

kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione.

W orzecznictwie konstytucyjnym (ukształtowanym na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.], ale zachowującym aktualność) konsekwentnie podkreślano – również w kontekście pytań prawnych – rolę uzasadnienia pisma inicjującego postępowanie. Skoro kontrola hierarchicznej zgodności norm opiera się na domniemaniu ich konstytucyjności, to podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest zobligowany dostarczyć argumentów pozwalających obalić to domniemanie. Dopóki sąd nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, Trybunał musi uznawać ów przepis za zgodny z tymi wzorcami kontroli. Pytanie prawne, w którym sąd ograniczyłby się do wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał. Choć Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany do zbadania wszystkich okoliczności sprawy w celu wszechstronnego jej wyjaśnienia, nie będąc zarazem związanym wnioskami dowodowymi uczestników postępowania, to nie oznacza to przerwania przez podmiot inicjujący postępowanie ciężaru dowodu na Trybunał. Powyższa reguła postępowania może bowiem znaleźć zastosowanie dopiero wówczas, gdy ten podmiot wykazał należyłą staranność, spełniając wszystkie ustawowe wymagania wynikające m.in. z art. 32 ustawy o TK z 1997 r. (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. P 23/15, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 61).

W niniejszej sprawie analiza pytania prawnego wskazuje na kumulację negatywnych przesłanek postępowania, wykluczających dopuszczalność

merytorycznego rozpoznania, podniesionych w tym pytaniu prawnym, zastrzeżeń co do zgodności z Konstytucją kwestionowanych regulacji.

Wątpliwości nie nasuwa jedynie spełnienie przesłanki podmiotowej, gdyż pytanie prawne zostało skierowane przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, przed którym toczy się postępowanie o zasiłek macierzyński, a więc sąd w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia.

Pytanie nie spełnia natomiast przesłanki przedmiotowej, a w konsekwencji również funkcjonalnej, obarczone jest też brakami formalnymi uniemożliwiającymi jego merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny.

Przedmiotem kontroli w toku postępowania inicjowanego pytaniem prawnym jest akt normatywny, a więc poszczególne normy prawne, które zostały prawidłowo wyprowadzone z przepisów prawa przy użyciu uznanych metod wykładni (*vide* – A. Mączyński, J. Podkowiak, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, red. M. Safjan i L. Bosek, *op. cit.*, s. 1260 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., sygn. P 43/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 95).

Pytanie ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, a zatem z aktem normatywnym mającym wyższą rangę w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa. Przesłanka ta została skonkretyzowana w art. 52 ust. 2 pkt 3 i pkt 4 ustawy otpTK, zgodnie z którymi sąd stawiający pytanie prawne powinien określić kwestionowany akt normatywny lub jego część oraz sformułować i uzasadnić zarzut jego niezgodności z oznaczonym aktem normatywnym wyższej rangi (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 maja 2015 r., sygn. P 18/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 70).

W sytuacji, gdy sąd – tak jak w niniejszej sprawie – kwestionuje określone rozumienie zaskarżonych przepisów, samo wskazanie tych przepisów nie jest przez Trybunał Konstytucyjny uznawane za wystarczające dla stwierdzenia

spełnienia przesłanki przedmiotowej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2018 r., sygn. P 1/16, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 15). Trybunał Konstytucyjny nie jest bowiem w aktualnym stanie prawnym uprawniony do dokonywania wiążącej wykładni ustaw. „Wykładnia przepisów należy do sądów jako organów powołanych do stosowania prawa. Trybunał wskazywał też, że nie leży w jego kompetencjach określanie, który – z kilku uznanych przez sądy za dopuszczalne – rezultatów interpretacji określonego przepisu jest właściwy. Działalność Trybunału ma na celu wyeliminowanie z porządku prawnego normy niezgodnej z Konstytucją, a nie przesądzenie, który z możliwych wariantów interpretacyjnych wyrażającego tę normę przepisu powinien być przyjęty przez sądy” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. P 37/15, OTK ZU nr 11/A/2015, poz. 190 oraz powołane tam orzecznictwo; *vide* także – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 listopada 2001 r., sygn. P 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268; z dnia 8 marca 2011 r., sygn. P 33/10, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 15 i z dnia 6 marca 2012 r., sygn. SK 3/09, OTK ZU nr 3/A/2012, poz. 28).

„Jednakże jedynie Trybunał Konstytucyjny jest prawnie umocowany do orzekania – w sentencji wyroku i z mocą powszechnie obowiązującą – o tym, jakie jest zgodne z Konstytucją rozumienie normy prawnej, której znaczenie nie jest jasne na podstawie tzw. bezpośredniego rozumienia przepisu prawnego. Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga w ten sposób wątpliwości co do właściwej wykładni badanego przepisu tylko wówczas, gdy spośród rysujących się kierunków tej wykładni tylko jeden prowadzi do ustalenia treści normy prawnej zgodnej z Konstytucją. (...) Orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o zgodności z Konstytucją przepisu, który może być i bywa interpretowany zarówno zgodnie, jak i niezgodnie z Konstytucją, bez jednoczesnego sprecyzowania, który z kierunków wykładni pozostaje w zgodzie z Konstytucją, uniemożliwiłoby osiągnięcie celu kontroli, jakim jest eliminowanie z porządku prawnego niekonstytucyjnych norm. W wyniku tej kontroli norma zgodna z Konstytucją

pozostaje w mocy, norma zaś niezgodna ulega uchyleniu. W celu uniemożliwienia stosowania normy opartej na niezgodnej z Konstytucją wykładni, Trybunał Konstytucyjny może uznać przepis za niekonstytucyjny. Ustalenie w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego prawidłowego (zgodnego z Konstytucją) albo wskazanie nieprawidłowego (niekonstytucyjnego) rozumienia poddanych kontroli przepisów oznacza niekiedy zakwestionowanie *implicite* trafności wykładni stosowanej w dotychczasowym orzecznictwie sądowym” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r., sygn. P 57/07, OTK ZU nr10/A/2008, poz. 178).

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtował się pogląd, że „Trybunał może dokonywać kontroli konstytucyjności takiej treści przepisu, którą uzyskał on w wyniku jednolitej, powszechnej i stałej wykładni sądowej (...). Jeżeli zatem utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (...). Stałość i powszechność praktyki wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny powoduje nadanie samym przepisom trwałego, niekonstytucyjnego znaczenia. Ujawnienie zależności między sferą stosowania i stanowienia prawa wymaga jednakże każdorazowego stwierdzenia, czy w istocie rzeczy mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu. Brak takiego stwierdzenia nie pozwala natomiast przyjąć, że zaskarżone przepisy mogą zostać poddane kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; *vide* także – powołane tam orzecznictwo). W związku z tym Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „[o] dopuszczalności kontroli przed Trybunałem decyduje spełnienie przesłanek stałości, powszechności i powtarzalności przyjmowanej wykładni” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2011 r., sygn. P 3/09,

OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 13). Trybunał Konstytucyjny stwierdzał też, że „[a]by w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie SN albo NSA” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. P 28/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 84), oraz wskazywał, że „warunkiem poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest jego jednolitość. Jest to jednak warunek konieczny, ale niewystarczający, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 59).

W niniejszej sprawie Sąd pytający nie powołał żadnych dowodów mogących wskazywać, że kwestionowana w pytaniu prawnym wykładnia zaskarżonych przepisów jest powszechnie przyjmowana przez sądy powszechne lub znalazła potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Z dokonanych w tym względzie ustaleń wynika, że kwestia możliwości wykorzystania części urlopu rodzicielskiego, udzielonego w pełnym wymiarze na podstawie art. 179¹ § 1 k.p., w terminie nieprzypadającym bezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu albo nieprzypadającym bezpośrednio po wykorzystaniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający części tego urlopu, nie była dotychczas rozstrzygana przez Sąd Najwyższy.

Z kolei analiza opublikowanych dotychczas orzeczeń sądów powszechnych wskazuje na brak jednolitego orzecznictwa w tym względzie.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. VII U 333/18, uznał, że „[w] przypadku urlopu rodzicielskiego udzielonego na podstawie art. 179¹ § 1 k.p. nie ma (...) możliwości skorzystania z maksymalnie 16 tygodni urlopu rodzicielskiego w terminie odroczonym do końca roku

kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia (...). Z art. 182^{1c} § 3 k.p. wynika, że po przerwie w korzystaniu z urlopu rodzicielskiego, tj. niebezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu (albo niebezpośrednio po pobraniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi części tego urlopu), możliwe jest wykorzystanie maksymalnie 16 tygodni tego urlopu. Taki wymiar urlopu można wykorzystać nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 rok życia. Nie dotyczy to jednak urlopu rodzicielskiego udzielonego na podstawie art. 179¹ § 1 k.p., tj. na wniosek złożony nie później niż 21 dni po porodzie. Możliwość taką wyłącza wprost art. 179¹ § 2 k.p., który mówi o <zasadach określonych w art. 182^{1c} § 2 i 4 k.p.>, pomijając tym samym art. 182^{1c} § 3 k.p. Tym samym urlop rodzicielski w pełnym 32-tygodniowym wymiarze, udzielony na podstawie art. 179¹ § 1 k.p., może być wprawdzie wykorzystany w częściach i przez oboje rodziców dziecka (naprzemiennie), ale tylko przez okres ciągły. Każda kolejna część tego urlopu musi następować bezpośrednio po poprzedniej, tj. bez choćby jednego dnia przerwy. W przypadku choćby jednodniowej przerwy – reszta urlopu przepada” (LEX/el nr 2526363).

Natomiast Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, w wyroku z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. X U 104/18, stwierdził, że „nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, jakoby przerwanie urlopu rodzicielskiego na wniosek pracownicy – matki dziecka oznaczało automatycznie rezygnację z pozostałej części tego urlopu i utratę prawa do jego późniejszego wykorzystania (przy ograniczeniu do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko ukończy 6. rok życia). Wniosku takiego zdaniem Sądu nie można wyciągnąć z przepisów Kodeksu pracy, regulujących zasady i tryb wykorzystywania i udzielania urlopu rodzicielskiego. Co prawda, w istocie z przepisów art. 179¹ k.p. oraz art. 182^{1d} wynikają dwa odrębne tryby udzielania urlopu rodzicielskiego (odpowiednio w całości i w częściach), to jednak nawet w przypadku trybu określonego w art. 179¹ k.p. przepisy prawa pracy nie

przewidują sankcji w postaci utraty prawa do pozostałej części urlopu rodzicielskiego w przypadku jego przerwania na wniosek pracownika. W ocenie Sądu przerwanie urlopu rodzicielskiego i wykorzystanie następnie jego pozostałej części jest możliwe przy spełnieniu kodeksowych przesłanek, związanych m.in. z momentem, kiedy należy złożyć wniosek o udzielenie pozostałej części urlopu rodzicielskiego (tj. w terminie nie krótszym niż 21 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu) czy też określających minimalny czas trwania poszczególnych części dzielonego urlopu rodzicielskiego. Podkreślić należy przy tym, że urlop rodzicielski w wymiarze do 16 tygodni może być udzielony w terminie nieprzypadającym bezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu albo nieprzypadającym bezpośrednio po wykorzystaniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający części tego urlopu (art. 182^{1c} § 3 k.p.). Sąd nie znajduje podstaw by tę regulację wiązać jedynie z urlopem rodzicielskim udzielanym w częściach, skoro pracownik może zrezygnować z korzystania z urlopu rodzicielskiego w każdym czasie za zgodą pracodawcy i powrócić do pracy – niezależnie od trybu, w jakim wnioskował o udzielenie urlopu rodzicielskiego. Jak wskazano wyżej, w myśl art. 29a ust. 1 ustawy zasiłkowej, zasiłek macierzyński przysługuje przez okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego. Z powyższego wynika, że korzystanie m.in. z urlopu rodzicielskiego przez ubezpieczoną, która urodziła dziecko w okresie trwania ubezpieczenia, wiąże się nierozłącznie z prawem do zasiłku macierzyńskiego, którego okres przysługiwania jest limitowany okresem ustalonym przepisami Kodeksu pracy m.in. jako okres urlopu rodzicielskiego. W ocenie Sądu, zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego przysługuje zatem ubezpieczonej w takim wymiarze, w jakim do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko ukończyło 6. rok życia, ubezpieczona korzystała za zgodą pracodawcy z urlopu rodzicielskiego. Skoro pracodawca wyraził zgodę na przerwanie przez ubezpieczoną urlopu rodzicielskiego, a następnie na powrót

przez ubezpieczoną na urlop rodzicielski, strona pozwana nie miała prawa odmówić ubezpieczonej prawa do zasiłku macierzyńskiego. Ww. przepis art. 29a ust. 1 ustawy zasiłkowej stanowi, że skoro udzielono ubezpieczonej urlopu rodzicielskiego, to zostały spełnione wszystkie przesłanki do nabycia przez nią prawa do zasiłku macierzyńskiego. Ww. przepis nie stanowi o żadnej innej dodatkowej przesłance nabycia prawa do zasiłku macierzyńskiego. W ocenie Sądu, nie może być sytuacji, że pomimo udzielenia ubezpieczonej przez pracodawcę urlopu rodzicielskiego, strona pozwana odmawia jej wypłaty zasiłku w odmienny sposób interpretując uprawnienie, które należy się jedynie pracodawcy. Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że nie można zrzec się publicznoprawnego prawa do urlopu rodzicielskiego oraz do zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego, a zatem tym bardziej nie może organ rentowy pozbawić takiego prawa ubezpieczonej – matki dziecka. Matka dziecka może jedynie zrezygnować z wykorzystania urlopu rodzicielskiego, co prowadzi do braku prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego. Natomiast jeśli chce ona wykorzystać to prawo i pracodawca wyraża na to zgodę udzielając ubezpieczonej pracownicy urlopu rodzicielskiego, nie można jej pozbawić w takiej sytuacji prawa do zasiłku macierzyńskiego” (LEX/el nr 2538523).

W doktrynie zwraca się uwagę, że „[p]rzepisy nie wskazują, jakie są skutki rezygnacji z korzystania z urlopu rodzicielskiego, a konkretnie, czy rezygnacja ta powoduje, że niewykorzystana na jej skutek część urlopu rodzicielskiego przepada. Rozwiązując ten problem, wobec braku odmiennych uregulowań, można przyjąć, że jeżeli pracownik wykorzystuje urlop rodzicielski w częściach, to rezygnacja obejmuje tylko tę część urlopu, z której pracownik aktualnie korzysta. Nie wyklucza to zatem skorzystania przez niego ponownie z urlopu rodzicielskiego (...), tyle że w wymiarze pomniejszonym o okres objęty rezygnacją. Ponadto jeżeli pracownik zrezygnuje z urlopu rodzicielskiego przed upływem okresów, o których mowa w art. 182^{1c} § 4, to okres pozostały do upływu

tych okresów pomniejsza wymiar pozostałego urlopu rodzicielskiego. Odmienna wykładnia jest niedopuszczalna, gdyż stwarzałaby możliwość obejścia regulacji zawartych w art. 182^{1c} § 4” (E. Maniewska, *Komentarz do art.182(1(a)), art.182(1(c)), art.182(1(d)), art.182(1(e)), art.182(1(f)), art.182(1(g)) Kodeksu pracy* [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, K. Jaśkowski, E. Maniewska, WKP, 2019, LEX/el nr 10859). Wskazuje się też, że „[i]nterpretacja dwóch wymienionych przepisów – art. 182^{1c} § 3 k.p. oraz art. 179¹ § 4 k.p. – *prima facie* może budzić wątpliwości. Dotyczą one jednak różnych sytuacji. Jako regułę należy potraktować art. 182^{1c} § 3 k.p., zgodnie z którym na rezygnację z urlopu rodzicielskiego pracownik potrzebuje zgody pracodawcy. Natomiast w szczególnej sytuacji – złożenia przez pracownicę w terminie nie późniejszym niż 21 dni wniosku o udzielenie jej bezpośrednio po urlopie macierzyńskim urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze 32 lub 34 tygodni – możliwa jest rezygnacja z poszczególnych części urlopu lub jego całości, w celu dzielenia się opieką nad dzieckiem z jego ojcem, na zasadach określonych w art. 182^{1b} § 2 i 4 k.p. W tym przypadku wnioski pracowników – rodziców są dla pracodawcy wiążące. Rodzice muszą przy tym pamiętać, że urlop może zostać podzielony na nie więcej niż 4 części przypadające bezpośrednio jedna po drugiej (czyli nie może pomiędzy nimi wystąpić ani jeden dzień przerwy). Ponadto, żadna z części urlopu rodzicielskiego nie może być krótsza niż 8 tygodni, z wyjątkami wskazanymi w § 4. W sytuacji gdy rodzice podejmą decyzję o naprzemiennym korzystaniu z omawianych uprawnień rodzicielskich, każdorazowo powinni złożyć pracodawcy wniosek z minimum 21-dniowym wyprzedzeniem o zamiarze zrezygnowania lub podjęcia urlopu rodzicielskiego. Jest to jednak nie tyle związane z rezygnacją z urlopu, ile przekazaniem jego części drugiemu rodzicowi” (U. Torbus, *Zmiany w urlopie rodzicielskim od dnia 2 stycznia 2016 r.*, [w:] *Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem w świetle przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, red. J. Czerniak-Swędzioł, WK 2016, LEX/el nr 298179).

Obok stanowiska, że urlop rodzicielski udzielony w trybie art. 179¹ § 1 k.p. nie może zostać przerwany, a następnie dalsza jego część udzielona po przerwie (poza powołanymi powyżej, *vide* też – M. Podgórska, *Rezygnacja z urlopu rodzicielskiego*, LEGALIS 2016 r.; B. Lenart, *Urlop rodzicielski*, [w:] *Urlopy rodzicielskie i zasiłki macierzyńskie. Zasady przyznawania, dokumentowania i wypłacania*, A. Kopyś, B. Lenart, R. Tonder, LEGALIS 2016 r.; K. Pietruszyńska, *Zdaniem Państwowej Inspekcji pracy. Jeszcze o urlopie rodzicielskim*, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* nr 11/2018, s. 47), w literaturze przedmiotu prezentowany jest też pogląd, zgodnie z którym „[w] związku z wprowadzeniem możliwości wykorzystania części urlopu rodzicielskiego w okresie późniejszym, złożenie wniosku w sprawie rezygnacji z korzystania z tego urlopu nie oznacza zrzeczenia się prawa do pozostałej jego części. Jeżeli zatem pracownik zdecyduje o wcześniejszym zakończeniu urlopu rodzicielskiego i za zgodą pracodawcy wróci do pracy, to nie skutkuje to utratą prawa do tego urlopu. Pracownik może skorzystać z części urlopu rodzicielskiego w wymiarze do 16 tygodni w terminie późniejszym – jednakże do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia” (A. Pawłowska-Lis, *Zdaniem Państwowej Inspekcji pracy. Urlop rodzicielski*, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* nr 11/2016, s. 42).

W związku z powyższym nie można stwierdzić aby występowała ustalona jednolita i utrwalona praktyka stosowania prawa, która nadała zaskarżonym przepisom określony sposób rozumienia, który – zdaniem Sądu pytającego – narusza powołane wzorce kontroli. Brak jednolitej wykładni sądowej zaskarżonych przepisów, nadającej im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie, powoduje, że będąca przedmiotem pytania prawnego wykładnia art. 179¹ w związku z art. 182^{1c} § 1 i § 4 k.p. nie spełnia przesłanki przedmiotowej, a co za tym idzie także funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji.

Z tego względu należy uznać merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego za niedopuszczalne, a postępowanie winno podlegać umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy otp TK.

Ponadto należy też zauważyć, że Sąd pytający nie przedstawił własnej wykładni zaskarżonych przepisów.

Obowiązująca ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, podobnie jak wcześniejsze regulacje w tym względzie, nie przewiduje *expressis verbis* wymogu przywołania treści kwestionowanego przepisu wraz z jego wykładnią, jak w przypadku wniosków podmiotów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że bez dokonania wykładni zaskarżonych przepisów i ustalenia ich znaczenia normatywnego nie jest możliwe dokonanie odpowiednich ustaleń dotyczących zgodności kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części z powołanymi wzorcami kontroli. Jak już bowiem wcześniej wskazano w uzasadnieniu niniejszego stanowiska, przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest norma prawna. „Celem inicjowania każdego postępowania przed Trybunałem jest wyeliminowanie określonej instytucji lub rozwiązania występującego w obowiązującym porządku prawnym, ze względu na jego sprzeczność z zasadami i wartościami wyrażonymi w Konstytucji. Przepis prawa, a więc określona jednostka zdaniowa czy redakcyjna aktu normatywnego, jest formalnym sposobem wyrażenia w prawie pozytywnym normy prawnej. W konsekwencji to właśnie norma prawna zawarta w przepisie określa przedmiot postępowania skierowanego na kontrolę konstytucyjności. Podlegająca ocenie norma prawna każdorazowo, gdy jest przedmiotem oceny przed Trybunałem, wymaga rekonstrukcji przez odniesienie do szerszego kontekstu normatywnego i w konsekwencji nie może być rozpatrywana w izolacji. W taki sposób ustalona treść normatywna, uwzględniająca pełny kontekst systemowy, może być w toku postępowania poddana zabiegowi konfrontacji z zasadami i wartościami konstytucyjnymi”

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., sygn. P 43/06, *op. cit.*).

W związku z tym, w doktrynie wskazuje się, że „[o]kreślając przedmiot pytania prawnego, sąd powinien w pierwszej kolejności dokonać wykładni przepisu, który – zdaniem sądu – ma znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie, a co za tym idzie – wyprowadzić z niego normę prawną. Powinno to nastąpić za pomocą uznanych metod wykładni prawa (tj. zgodnie z regułami sztuki). (...). Obowiązkiem sądu występującego z pytaniem prawnym jest w związku z tym wskazanie jednostek redakcyjnych aktu normatywnego (przepisów prawa) i określenie treści normy prawnej, która – zdaniem sądu – z nich wynika” (A. Mączyński, J. Podkowik, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, red. M. Safjan i L. Bosek, *op. cit.*, s. 1261; *vide* też – M. B. Wilbrandt-Gotowicz, *Przesłanki przedmiotowe pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach sądownoadministracyjnych*, [w:] *Instytucja pytań prawnych w sprawach sądownoadministracyjnych*, Oficyna 2010, LEX/el nr 113056).

Nie spełnia tego warunku zamieszczenie w uzasadnieniu pytania prawnego cytatów z jednego z komentarzy do Kodeksu pracy oraz stanowiska Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, do czego w niniejszej sprawie ograniczył się Sąd pytający. Przytoczenie poglądu prawnego prezentowanego przez inne podmioty, bez sformułowania własnego stanowiska i przeprowadzenia analizy kwestionowanych przepisów z wykorzystaniem uznanych metod interpretacji, nie może być bowiem uznane za przedstawienie wykładni zaskarżonego aktu normatywnego lub jego części.

Należy zatem stwierdzić, że pytanie prawne nie spełnia wymogu właściwego określenia kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, wynikającego z art. 52 ust. 2 pkt 3 ustawy otpTK.

W tej sytuacji wypada jedynie na marginesie zauważyć, że w żadnym z przytoczonych przez Sąd pytający poglądów prawnych wniosek o braku

możliwości wykorzystania części urlopu rodzicielskiego, udzielonego w pełnym wymiarze na podstawie art. 179¹ § 1 k.p., w terminie nieprzypadającym bezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu albo nieprzypadającym bezpośrednio po wykorzystaniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający części tego urlopu, nie jest wywodzony z przepisów art. 179¹ w związku z art. 182^{1c} § 1 i § 4 k.p. w zakresie wskazanym przez Sąd pytający, lecz jedynie z art. 179¹ § 1 i § 2 k.p. (*vide* – cytat zamieszczony na s. 3-4 uzasadnienia pytania prawnego) lub art. 179¹ § 4 k.p. (*vide* – cytat zamieszczony na s. 4-5 uzasadnienia pytania prawnego).

Dalsza analiza pytania prawnego wskazuje, że Sąd nie uzasadnił też spełnienia przesłanki funkcjonalnej.

W odniesieniu do tej przesłanki „Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy ma określić przede wszystkim pytający sąd. Nie pozbawia to jednak Trybunału Konstytucyjnego możliwości kontroli prawidłowości stanowiska pytającego sądu w tej kwestii. Adresatem powołanych powyżej przepisów jest bowiem zarówno sąd zadający pytanie prawne, jak i Trybunał Konstytucyjny odpowiadający na to pytanie prawne” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. P 31/13, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 16, *vide* też – powołane tam orzeczenia TK).

„Trybunał Konstytucyjny, będąc zobowiązany do działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), a co za tym idzie – badania z urzędu własnej właściwości w sprawie, jest w szczególności uprawniony do oceny, czy istotnie zgodność z Konstytucją przepisu wyrażającego normę prawną, którą zakwestionowano w pytaniu prawnym, jest zagadnieniem prawnie relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem. Założenie, że o tym, jaki przepis (norma) ma być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd, który pytanie przedstawia, mogłoby prowadzić do obejścia art. 193 Konstytucji przez kierowanie do Trybunału pytań prawnych dotyczących kwestii, które nie

mają bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem. Wymieniony przepis Konstytucji wyklucza zatem inicjowanie przez sądy abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. P 84/15, OTK ZU nr 6/A/2015, poz. 97, *vide* też – powołane tam orzeczenia TK).

W kontekście przesłanki funkcjonalnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwraca się przy tym uwagę, że „przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze także i tę okoliczność, że <z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych>, przy czym taka sytuacja <wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu>” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. P 16/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 142; *vide* też – powołane tam orzecznictwo). „W świetle utrwalonej linii orzeczniczej TK, brak jest podstaw do przyjęcia wystąpienia relewantności pytania prawnego, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych, w szczególności, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu (...). Dopiero niepowodzenie tej próby uzasadnia przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. P 32/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 181; *vide* również – powołane tam orzecznictwo).

Podkreślając subsydiarny charakter pytania prawnego, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, że przesłanka funkcjonalna „obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego

przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do TK” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2016 r., sygn. P 112/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 61), oraz wskazywał, że „proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem, leży u podstaw kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez TK, i dlatego też rozumowanie sądu w tym zakresie podlega kontroli tego organu. Pogląd odmienny prowadziłby do stanu, w którym Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne. Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57; *vide* również – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z dnia 15 października 2009 r., sygn. P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143 oraz z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. P 5/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 12).

W niniejszej sprawie Sąd pytający poprzestał na, przytoczonym wcześniej w uzasadnieniu niniejszego stanowiska, stwierdzeniu, że „[u]znanie wskazanych w pytaniu przepisów Kodeksu pracy, za niezgodne z Konstytucją RP, oznaczać będzie, iż ubezpieczona (...), mogła, składając w dniu marca 2018 roku wnioski, nabyć prawo do urlopu rodzicielskiego, a w konsekwencji być uprawniona do otrzymania zasiłku macierzyńskiego, którego wypłaty odmówił Zakład Ubezpieczeń Społecznych” (s. 9-10 uzasadnienia pytania prawnego). Z uzasadnienia pytania prawnego nie wynika przy tym, aby Sąd pytający, uznając kwestionowaną interpretację zaskarżonych przepisów za niezgodną z powołanymi wzorcami kontroli, podjął próbę dokonania wykładni art. 179¹ i

powołanych związkowo art. 182^{1c} § 1 i § 4 k.p. w sposób zgodny z Konstytucją, a nawet – jak już wcześniej wskazano – aby w ogóle przeprowadził własną analizę tych przepisów z wykorzystaniem znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych.

Pytanie prawne nie spełnia więc wymogu wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione, określonego w art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy otpTK, wobec czego również z tego powodu zachodzi przesłanka niedopuszczalności orzekania przez Trybunał Konstytucyjny.

Z tych wszystkich względów wnoszę jak na wstępie.

z powołania
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego